

Wiadomość wydrukowana ze stron: Sport.wp.pl

**"Korzeń" nie da się Phelpsowi**

2008-07-17 (06:00)

Otylia Jędrzejczak i Paweł Korzeniowski prawdopodobnie popłyną w Pekinie w najnowocześniejszych kostiumach firmy Arena! To miało się nie wydać do igrzysk olimpijskich.

Choć oficjalnie nikt tego nie chce przyznać, stawka jest zbyt duża, by zawodnicy zrezygnowali z lepszego sprzętu tylko z powodu umowy. Otylia nie była jednak w pełni zadowolona ze stroju, który nie był perfekcyjnie skrojony. Korzeniowski wystartuje w Pekinie w Arenie niemal na pewno.

- To najnowszy materiał. Dostała go tylko niewielka grupka zawodników na świecie - zdradza "Polsce" pływak. Zaznacza, że nie może powiedzieć, że nie popłynie w Dianie, choć nie wyklucza, że w ostatniej chwili sięgnie nawet po nowy model Speedo.

Jego determinacja nie może dziwić. Jest jedynym Polakiem, który zderzy się w walce o medal z absolutnym olimpijskim nr. 1 - Michaeliem Phelpsem. Amerykanin leci po co najmniej siedem złotych medali. Korzeniowski godzi się więc na niemal każdą torturę, byle zbliżyć się do herosa wyposażonego w kosmiczny kostium LZR Racer Speedo wprost z laboratorium NASA.

- Wypruję sobie żyły, byle być w Chinach w życiowej formie - mówi "Korzeń", a chwilę później naprawdę nadstawia żyłę, pod igłę lekarza.

- Ten chłopak naprawdę popracował nad swoją mentalnością - chwali go teraz szkoleniowiec. A trzeba być naprawdę nieprzeciętnie zmotywowanym, żeby wytrzymać to, co "Korzeń". W Sierra Nevada przepłynął już 224 km. Prawdziwą torturę wytrzymał na treningach szybkościowych. Na wysokości 2320 m n.p.m. zwykły człowiek szybciej się męczy, wchodząc spokojnie po schodach.

Korzeniowski nadal potrafi być krnąbrny, ale dziś kalkuluje, czy jego bunt nie wpłynie na przygotowanie do igrzysk. Miłośnik dyskotek sypia teraz średnio po 10 godz. na dobę, a bywają dni, że przez 13 godz. nie wychodzi z łóżka. Energii nie marnuje na wychodzenie do miasteczka. - Szkoda tracić siły na wspinaczkę, lepiej zostawić je na trening - wyjaśnia. - Przed czterema laty ciężko trenowałem i niewiele z tego wyszło. Teraz dbam też o szczegóły. Więc jak trzeba spać, to śpię.

*"Polska"*

(Polska)